

**Rada Miasta w Myszkowie**

**Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej**

## **Protokół nr 9/23**

9 Posiedzenie odbyło się w dniu 4 lipca 2023r.

Obrazy rozpoczęto 4 lipca 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:22 tego samego dnia.

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 20 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
- ~~5. Sławomir Dymezyk~~
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Sprawy różne.
3. Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich (komisja wyjazdowa).

## **Do punktu 1.**

### **Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.**

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powitał wszystkich zebranych na połączonym posiedzeniu Komisji. Poprosił o naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził, że na sali obecnych jest 19nych, podejmowane decyzje będą więc ważne i prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia. Zapytał, czy do przedstawionego porządku posiedzenia będą uwagi lub zapytania? Nie zgłoszono uwag.

Głosowanie nad otwarciem i ustaleniem porządku obrad zostało przeprowadzone w późniejszym czasie z uwagi na problemy techniczne.

### **Głosowano w sprawie:**

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

#### **Wyniki imienne:**

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Tomasz Załęcki

## **Do punktu 2.**

### **Sprawy różne.**

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania w sprawach różnych?

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył wątek Parku Michałów, poprosił o odnowienie tego miejsca, bo wiele elementów uległo uszkodzeniu. Park jest dedykowany w większości dzieciom i trzeba zadbać o te instalacje, żeby komuś nie stała się krzywda.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła panią Burmistrz o odpowiedź na pytanie, które zadała na sesji odnośnie problemu odwodnienia na drodze do Urzędu Skarbowego. Czy mam czekać miesiąc na odpowiedź pana Burmistrza, czy będzie mi to zezwolone, czy mogę w jakimś innym terminie wcześniej? To jest takie proste do odpowiedzi.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ustali termin tego spotkania i zadzwoni do radnej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na Komisji zadała pytanie pani Burmistrz odnośnie kontroli na działkach zajmowanych przez bobry. Kto ma zajmować się tą kontrolą? Nie uzyskałam odpowiedzi, a to jest istotne. Radna zapytała, czy pani Burmistrz nie wie o co chodzi?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wie. Wydział OK informował mnie, że zostały powiadomione wszystkie osoby, które są związane terenowo z własnością tych działek i były rozmowy na temat czyszczenia tych rowów. Takie spotkanie się u nas odbyło.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w Urzędzie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ta. Tutaj te osoby były zapraszane i powiadamiane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto ma kontrolować te tereny?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że kontrolują to Wody.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie.

Pani Burmistrz powiedziała, że żeremia zostały (...). Nie wiem o jakiej kontroli Pani mówi?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tam było pismo, którego nie przyniosła, bo myślała, że niekoniecznie musi je przynosić. W tym piśmie było napisane, do właściciela jednej z działek, że będą przeprowadzane kontrole, gdzie tworzone są żeremia. Radna dodała, że zapytała, kto ma przeprowadzać kontrole, czy Nadleśnictwo, czy sam właściciel, czy Urząd będzie przeprowadzał, nie wiem.

Pani Burmistrz powiedziała, że Pani radna uzyska odpowiedź w terminie późniejszym, kto będzie przeprowadzał te kontrole.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ma dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy kontroli szamb. Mieszkańcy zgłaszają, że dostali pismo z Urzędu Miasta, żeby zgłaszać się do Urzędu Miasta w konkretnych godzinach, dniach, w sprawie szamb. Czy to jest temat, który będzie dotyczył sukcesywnie różnych ulic, czy to jest konkretna ulica? My się domyślamy, kiedyś to było mówione, że to jest w ramach sprawdzenia, czy chodzi o zanieczyszczenie środowiska. Radna powiedziała, że chciałaby się czegoś więcej dowiedzieć, bo mieszkańcy pytają i chciałaby satysfakcjonującej odpowiedzi. Drugie pytanie, mieszkańcy zwrócili się z pytaniem odnośnie ubiegania się o stypendium Burmistrza za osiągnięcia dzieci w szkole w wyniku nauki i startów w konkursach. W §4 pkt. 4 Są zasady przyznawania i w jednym punkcie jest zapis, że za udział w olimpiadach jest 40 pkt. Dodatkowo, oprócz tego, że są za oceny i zachowanie, a w innym przypadku jest to 25 pkt. Czym to jest spowodowane? Czy brane jest pod uwagę, w jakiego typu olimpiadach i konkursach dzieci startują? Czy to jest spowodowane tym, że jedne są bardziej doceniane, a drugie nie? Uwaga rodziców była taka, że dziecko przygotowuje się do egzaminów, więc z wiodących przedmiotów przygotowuje się bardzo dobrze, ale z tych przedmiotów dodatkowych, w których dzieci startują w konkursach, olimpiadach, dziecko musi dużo więcej pracować, a tutaj jest to mniej doceniane i te 15 pkt., które w jakiś sposób gubi to dziecko w staraniu się o to stypendium Burmistrza. Radna poprosiła o więcej informacji w tym temacie.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli chodzi o drugie pytanie radnej będzie musiała się przygotować na kolejną Komisję, przynieść regulamin i możemy go w całości omówić. Tam bierzemy pod uwagę olimpiady, konkursy na określonym poziomie. Nie bierzemy pod uwagę lokalnych konkursów, tylko te są na szczeblach wyższych i nieco inne zasady są w przypadku osiągnięć sportowych, nieco inne w przypadku osiągnięć typowo związanych z wynikami nauczania. Mogę się przygotować z tego regulaminu i odpowiedzieć, czym się kierowaliśmy

ustalając taki, a nie inny regulamin. Do tej pory nie mieliśmy informacji, że cokolwiek tam jest nie tak. Wydaje mi się, że tam dosyć rzetelnie jest oceniony wkład pracy uczniów po to, żeby uzyskać to stypendium Burmistrza. Państwo to opiniowaliście.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wie, że to jest uchwała Rady Miasta, ale są pytania rodziców skierowane do Niej. Nie chodzi o szkoły muzyczne, tylko młodzież uczestniczącą do szkół podstawowych. Czy coś w tym można jeszcze ulepszyć, czy nie? Nie chodzi o jakieś żale, tylko proszę o wyjaśnienie, skąd taka rozbieżność jest?

Pani Burmistrz powiedziała, że w ostatnim czasie zmieniło się, przedtem te stypendia przyznawaliśmy bez formy decyzji administracyjnej, w tej chwili jest to decyzja, od której się można odwoływać. Cały ten proces był przedstawiany, w jaki sposób jest oceniany każdy wniosek składany do Urzędu Miasta. Państwo opiniowaliście ten regulamin. Jeżeli Pani radna sobie życzy omówienia przyjdę z regulaminem, możemy go omówić jeszcze raz. Wkład pracy był oceniany i chodzi o to, żeby nagrodzić rzeczywiście dzieci, które się wybijają na tle innych.

Radny p. Jacek Trynda poruszył temat Komisji, która opiniuje te wnioski. W poprzednich latach radni brali udział, Ja i p. Beata Jakubiec – Bartnik, a w tej chwili jakoś się to zmieniło?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie, dlatego że to jest decyzja administracyjna i tu sprawdza się punkty, które są w regulaminie i wydaje się taką decyzję. W tej chwili rodzice wnioskuje o te stypendia, tak to wygląda. Zmienił się tryb przyznawania tych nagród.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że teraz się wszystko zmienia, standardy, że do niczego radni już nie są potrzebni, ani do przyznawania mieszkań w Komisji Mieszkaniowej, ani do przyznawania nagród, wszystko się tutaj odbywa jednoosobowo.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o zmianę standardów to tu się nie zgodzę, bo to nie standardy się zmieniły, a przepisy prawa. Odnośnie pierwszego pytanie radny p. Iwony Skotnicznej, jeśli chodzi o szamba, rzeczywiście sukcesywnie wzywani są mieszkańcy poszczególnych ulic i ten proces będzie dotyczył całego miasta. Zostaną wezwani wszyscy mieszkańcy, którzy będą musieli dostarczyć do Urzędu zawarte umowy na wywóz szamb oraz kilka ostatnich dowodów wpłaty po to, żeby sprawdzić czy wywiązują się mieszkańcy ze swojego obowiązku. Ale to nie jest pomysł Myszkowa, to nie jest pomysł gminy tylko w tej chwili każde miasto, każda gmina będzie musiała prowadzić taką ewidencję i ma dwa lata na uzupełnienie w pełni swoich zasobów wiedzy w tym zakresie i taki proces u nas się rozpoczął. Będzie to wyglądało tak, że my w tej chwili przeglądając wszystkie dokumenty, które zostaną tutaj do nas dostarczone stworzymy, uzupełnimy bazę szamb, która w Urzędzie i tak funkcjonowała, i tak istnieje, ale ona będzie jakby najbardziej zaktualizowana. Taki proces będzie przebiegał sukcesywnie chyba w okresie dwuletnim będziemy musieli sprawdzać, także to będzie w zasadzie proces ciągły. Wygląda na to, że jak skończymy tą ewidencję, skończymy te kontrole, to będziemy zaczynać rekontrole w przypadku wszystkich tych, którzy nie są podłączeni do kanalizacji, którzy mają na swoich posesjach zbiorniki bezodpływowe.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat kontenerów na Stadionie. W poniedziałek zaczynają się treningi, czyli za cztery dni, pierwszy trening 11 lipca zaczynają seniorzy, potem sukcesywnie za dwa tygodnie dziewczyny druga drużyna. Czy coś się ruszyło w tym temacie i co mamy w poniedziałek zrobić, bo w poniedziałek przyjeżdżają zawodnicy normalnie

trenować, czy mają wchodzić do tego budynku, który jest oddany niby już inwestorowi i tam się mają przebierać, kąpać, gdzie Ci zawodnicy mają korzystać? Jak mają się przygotować do treningu i umyć po treningu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na pytanie, którym Pan kończy nie odpowie, tutaj trzeba się skontaktować z dyrektorem MOSiR. Natomiast jeśli chodzi o kontenery to na zakończenie tego punktu chciałam właśnie prosić o głos, ale może przy tej okazji wyjaśnię temat. Toczą się rozmowy, w których jedną stroną jest firma Schumacher, drugą stroną jest Burmistrz Miasta i mamy ciekawą propozycję od firmy Schumacher na wstawienie tych kontenerów, ale wstawienie kontenerów to nie jest jedyny temat, bo tam jest jeszcze kwestia podłączenia odpowiednich instalacji, musi być doprowadzony prąd i woda, a także odprowadzone ścieki. Na ten temat również rozmawiamy, w tej chwili jest to wycenione i chciałabym Państwa zapytać, czy wyrażilibyście zgodę, ponieważ mamy to wycenione w ten sposób, że na ten rok potrzeba by nam było około 25.000,00 do 30.000,00 zł. Są to pieniądze, które musielibyśmy przekazać do MOSiR po to, żeby oni mogli zawrzeć stosowne umowy i te kontenery mogłyby powstać, z tym że tam jest kwestia spełnienia wszelkich formalności związanych z umiejscowieniem tych kontenerów, które trzeba załatwiać możliwie szybko. Jeżeli Państwo wyrażilibyście zgodę, bo moja prośba jest taka, czy jeżeli dzisiaj pan przewodniczący otrzymałby prośbę o zwołanie sesji nadzwyczajnej w bardzo krótkim terminie, tzn. jeszcze w tym tygodniu, czy wyrażiłby zgodę na zwołanie takiej sesji? Na tej sesji zaproponowalibyśmy Państwu taką zmianę, przesunięcia środków do MOSiR w kwocie około 25.000,00 zł lub 30.000,00 zł po to, żeby można było te rozmowy sfinalizować, natomiast koszty pokrycia wynajmu tych kontenerów na rok przyszły byłyby zaplanowane w budżecie na rok przyszły. Jeżeli państwo wyrażilibyście taką zgodę to dzisiaj przygotowałabym pismo z prośbą o zwołanie sesji nadzwyczajnej, jeżeli by to mogłoby być niekoniecznie w 7 dniach, a np. za 2 dni do zwołania sesji nadzwyczajnej, to taką umowę zawrzeć i możliwie jak najszybciej te kontenery dostarczyć. Czy Pan przewodniczący wyrażiłby na to zgodę? Ale to do Państwa należy decyzja, czy mogę takie pismo przygotować i liczyć na to, że jeszcze w tym tygodniu odbyłoby się posiedzenie sesji nadzwyczajnej?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie ma nic do tego, jeżeli wpłynie pismo to zgodnie z prawem musi zwołać w ciągu 7 dni i dodał, że grupa radnych chce też taką sesję nadzwyczajną zwołać tylko z innym punktem.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli byłaby zgoda na to, żeby ta sesja była w dowolnym dla Państwa momencie, czy w czwartek najbliższy jeszcze w tym tygodniu, to takie pismo może wpłynąć. Pani Burmistrz zapytała, czy ma nadal uzasadniać?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wszystko jest jasne i myśli, że radni to za chwilę omówią. Dodał, że pani Burmistrz mówiła o zabezpieczeniu środków i zapytał na czym miałyby polegać współpraca z Schumacherem w tym zakresie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to byłaby dzierżawa, ponieważ oni dysponują tymi kontenerami. To byłaby dzierżawa, umowę zawierałby MOSiR na przewiezienie .

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy od Schumachera?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że to jest jakaś firma, która Schumacherowi wynajmuje te kontenery. Nie wiem, czy stroną byłby Schumacher, ale rozmowy toczą się z tą firmą, ponieważ oni w tej chwili dysponują tymi kontenerami, one musiałyby być przewiezione na

Stadion, najpierw z takim sformalizowaniem miejsca, gdzie to może być posadowione i tutaj wymaga to uzgodnień ze Starostwem. Stąd ważny jest termin.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co wie to one mają być oddane firmie i firma ma dzierżawić od nowa, bo Schumacher oddaje te kontenery. Z moich wiadomości pan dyrektor MOSiR jest na 10-dniowym urlopie z tego co się orientuję. A jeszcze chciałam zapytać, czy możemy mieć pewność, że w tym punkcie nie będzie kolejny 1.000.000,00 zł albo coś na ZWiK, czy tylko będzie 20.000,00 zł, czy będzie to transakcja wiązana i będzie tam jeszcze co innego dane?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że z wnioskiem o sesję radni dostaną komplet materiałów, jak to zwykle bywa.

Pani Burmistrz powiedziała, że mówi o przesunięciu, zmiana w budżecie jeden punkt, to będzie uchwała, w której Burmistrz ma upoważnienie do zaciągania zobowiązań i przesunięcie środków do MOSiR.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że MOSiR wydał 120.000,00 zł na utrzymanie przez pół roku Stadionu to teraz te pieniądze będą zaoszczędzone, bo ani nie będzie trzeba płacić za ogrzewanie, za które wydali 60.000,00 zł, a w tamtym roku 15.000,00 zł. Chcielibyśmy te faktury porównać, bo uważamy, że jeżeli Calor podrożył ogrzewanie prawie o 300% to też jest trochę dziwna sprawa. Z tego co wiem za tamten rok faktura była 12.000,00 zł, a teraz jest 60.000,00 zł. Cały styczeń w ogóle nie było ciepłej wody, tylko w zimnej się kąpali i uważam, że ogrzanie takiej komóreczki 20.000,00 zł to jest szok.

Pani Burmistrz powiedziała, że Pani radna zwracała się z prośbą o udostępnienie tych faktur i tu nie ma żadnych problemów, te faktury na pewno Pani dostanie. Natomiast jeśli chodzi o wydatki MOSiR proszę o sesję nadzwyczajną, ponieważ MOSiR nie ma z czego założyć tych pieniędzy z tego względu, że oni już sygnalizują, że braknie im na energię elektryczną w tym roku. Także my na sesji sierpniowej albo wrześniowej będziemy się zwracać do Państwa z prośbą o zwiększenie środków dla MOSiR związanych z utrzymaniem obiektu MOSiR. Natomiast teraz mówię o tym co jest niezbędne do zabezpieczenia kontenerów na Stadionie, stąd ta prośba o zwołanie sesji nadzwyczajnej i taką właśnie zmianę, a faktury zostaną pani udostępnione.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że Pan przewodniczący przed chwilą zgłosił, że grupa radnych wnosi o zwołanie sesji nadzwyczajnej w jakimś temacie i chciała dopytać, o jaki temat chodzi?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie wie, bo wniosek jest jeszcze do Niego nie wpłynął. Po drugie to było zapytanie, czy będzie sesja nadzwyczajna, a w tym momencie jeżeli by była to będzie druga w ciągu 5 minut, dlatego że rozszerzenie punktów wymaga zgody wnioskodawcy, a na pewno wnioskodawca nie zgodzi się na rozszerzenie punktu, tak żeby były dwie sesje nadzwyczajne w jeden dzień.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie zrozumiała o co chodzi. Powiedział Pan, że grupa radnych będzie wnosić o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że zgodnie z regulaminem 1/4 ustawowego składu Rady może złożyć wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że z tym nie dyskutuje. Czy ten temat to jest jakaś tajemnica?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że tak.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że dziękuje, jeżeli to jest tajemnica, a inni radni nie mogą wiedzieć, w jakim temacie grupa radnych chce zwołać sesję.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w dniu wczorajszym troje radnych, chciałem powiedzieć tylko o Stadionie, radna p. Skorek – Kawka uzupełni odnośnie innych tematów. Radni przeprowadzili wizję lokalną, sprawdzaliśmy wszystkie inwestycje, te które są wykonywane w tej chwili, które są w budowie. Mamy pewne uwagi, moje uwagi dotyczą konkretnie, bo tutaj sprawa była wcześniej poruszona Stadionu Miejskiego. Jest to własność naszego miasta, pan Burmistrz ma nad tym bezpośrednią pieczę i opiekę, w przedłużeniu MOSiR sprawuje opiekę nad tym obiektem, ale pan Burmistrz odpowiada, jest właścicielem i miasto. Radny powiedział, że widział, że płyta główna boiska jest tak porośnięta trawą, że tam trawa sięga ponad kolana, a niedługo sięgnie do pasa. Mam trochę wiedzy na ten temat, wiem jak płyta powinna być zadbana, wyglądać. W takim stanie jakim ona teraz jest to skoszenie tej trawy może doprowadzić do zniszczenia w pewnym sensie tego trawnika. Trawnik powinien być koszony systematycznie i wtedy ta murawa jest jak się należy. Radny dodał, że nie wiedział o zakresie robót, jakie są wykonywane na Stadionie, był przekonany, że włącznie z bieżnią która jest wykonywana i jest wykonana super, natomiast sprawy związane z otoczką tego, czyli płyta boiska. To, że jest budowa nowego budynku, kortów tenisowych, bieżni, to wiadomo to idzie z boku, natomiast byłem przekonany, że płyta boiska będzie również odwodniona. A tu się okazuje, że ona nie jest odwodniona i nie będzie w zakresie tych robót, tak? Jeżeli nie będzie to moje obawy idą w tym kierunku, że po prostu woda, bo tam były przedstawiciel klubu jak byliśmy, nie będę wymieniał nazwiska, Ja uczestniczyłem, pani Skorek - Kawka i pan radny Dominik Lech. Pan Dominik Lech również był przy tych rozmowach, które przeprowadzaliśmy z przedstawicielem tej firmy, z przedstawicielem klubu i melioracja nie została robiona, bo nie było to w zakresie robót. Tak powiedział przedstawiciel firmy, która wykonuje. Moje obawy idą w tym kierunku, że będzie modernizacja bieżni, która jest super, ale płyta będzie w jeszcze gorszym stanie niż była do tej pory, bo przedtem jak ta woda była to ona w pewien sposób schodziła na bieżnię. W tej chwili to odwodnienie, które jest takim pierścieniem zrobione to one dotyczy tylko bieżni, nie dotyczy płyty, a na płycie jak woda stała tak będzie stała. Tutaj nie będzie takich efektów 100%, będzie bieżnia super, ogrodzenie, boksy, natomiast mnie chodzi o płytę, bo płyta jest sercem tego obiektu.

Pani Burmistrz powiedziała, że po poprzedniej komisji, ponieważ radni zgłaszali już problem zaniedbania tej płyty rozmawiała z panem, który nadzoruje tą inwestycję i miał rozmawiać z wykonawcą. Dzisiaj jeszcze ponowi rozmowę, wypyta wszystko, czego dowiedział się od wykonawcy. Ja się będę z Panem kontaktować, odpowiem na te wszystkie pytania. Pani Burmistrz podkreśliła, że miasto zwracało uwagę wykonawcy, że temat zaniedbania tej płyty może skutkować tym, że on nie będzie w stanie w terminie i w należytym stanie oddać nam tego obiektu. Mam nadzieję, że tak nie będzie i jeżeli będę miała dodatkowe informacje to pozwolę sobie do Pana oddzwonić w tej sprawie.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o taką informację na E-sesję.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli państwo chcecie to prześlemy tą informację na piśmie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wydaje się dziwne, że zrobiona jest super bieżnia, jak przejechać na płytę sprzętem ciężkim, po tej bieżni? To wszystko jest zrobione, otoczka jest zrobiona, środek jest zostawiony i teraz są piłkochwyty, ogrodzenie i będą te maszyny jeździć między tymi piłkochwyty, zamiast najpierw zrobić było środek. Nie wyobrażam sobie, żeby ta bieżnia była zniszczona i jak w ogóle te maszyny przejadą jak dookoła jest tartanowa bieżnia. To jest w ogóle robione bez głowy od końca, bo przecież najpierw się robi chyba środek, a potem się robi otoczkę, a nie najpierw się robi a potem będą znowu niszczyć ten tartan. Zdaniem radnej to jest wydawanie pieniędzy w błoto, bo najpierw robimy bieżnię tartanową, a środek zostaje i teraz sprzęt ciężki, obsypywanie. Tam Pan mówi, że to trzeba chemią wszystkim, to ta chemia będzie też przyskana na ten tartan, nie wiadomo jak ten tartan się zachowa, chyba że tam będą teraz na to nakładać jakieś zabezpieczenia i robić środek. No to powodzenia życzę, i kolejny aneks.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o zlecenie to została do realizacji tej inwestycji została wybrana profesjonalna firma, która wie jak przeprowadzić tego typu inwestycje.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że czas nas goni, a zostały cztery tygodnie do oddania całej inwestycji i wydaje mi się, trochę starałem się poczytać, ile potrzeba czasu na zrobienie, żeby te wszystkie etapy przeszły na tej bieżni, to w cztery tygodnie nie ma żadnej opcji, żeby ta firma się w tym momencie zmieściła. Teraz mamy aneks. Przez pierwsze dwa, trzy miesiące nie było firmy na Stadionie, potem był przez kolejny miesiąc jeden pracownik, coś tam dłubał, robił, teraz się termin zbliża ku końcowi, jest więcej tych pracowników, widać postęp tych prac. Ale my teraz mamy będziemy się zastanawiać nad kolejnymi aneksami, nad przedłużaniem dat oddania tej inwestycji, a przez cztery pierwsze miesiące tej firmy nie było na placu budowy w ogóle, gdzie warunki były jak na jesień, bo zaczęli to na jesień chyba, we wrześniu było przekazanie placu budowy. Spokojnie te dwa, trzy miesiące mogli zacząć to dłubać. Podzielam uwagę koleżanki i pana Sławomira Jałowca, że spokojnie powinni zacząć od tej bieżni, bo też mam pewne obawy. Mam nadzieję, że nie zniszczą, że są takie technologie, czy te maszyny spokojnie mogą przejechać po czymś i nie zniszczą tej bieżni. Dokładnie firma zabrała się od zupełnie innej strony do modernizacji.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o termin, który jest przewidziany na zakończenie to jest 8 sierpnia. Póki co nie wpłynęło żadne pismo o tym, że firma chce ten termin zmieniać i przedłużać. Jeżeli taka sytuacja będzie oczywiście poinformujemy Państwa o tym. Póki co takiej informacji nie mamy.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski dopytał, czy płyta jest w zakresie inwestycji?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że płyta ma być oddana w stanie dobrym po renowacji. Stan tej płyty będzie badany przy odbiorze inwestycji, firma ma tego świadomość.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że tak, tylko wykonanie płyty i doprowadzenie jej do stanu używalności to nie jest taka prosta sprawa i nie polega na skoszeniu chaszczki i zakończeniu sprawy, szczególnie że jeśli płyta nie jest na bieżąco utrzymywana to ona też przerasta różnymi innymi roślinami.



Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zna technologię tego, bo interesował się tym.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, w jakim terminie ma być oddana bieżnia?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że 8 sierpnia.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy to jest planowany termin z umowy?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to jest termin po pierwszym aneksie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy na wykonawcę są jakieś kary finansowe nałożone, jeżeli umowa została przedłużona aneksem?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego? Na jakiej zasadzie nie nakładamy kary?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że w przypadku kiedy nie dochodzi do przedłużenia umowy wykonawca przekracza umowny termin nie ma uzasadnienia na przedłużenie, wtedy możemy mówić o karach. Natomiast jeżeli wyrażamy zgodę na zawarcie aneksu, w którym zgadzamy się na przesunięcie terminu zakończenia wtedy nie nakładamy kar, bo to jest zmiana umowy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że i tak za chwilę pojedziemy na Stadion Miejski, wszyscy zobaczymy jak wygląda ten obiekt.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że rozmowa, którą przeprowadził wczoraj rozjaśniła mu cały ten temat i panu Dominikowi również, bo aneks do umowy i przedłużenie tej umowy wynikał z tego faktu, że bieżnia, zaczęto roboty nad bieżnią i okazało się, że tam jest torf. Natomiast dziwnym zbiegiem okoliczności, uważałem i uważam, że przy wykonywaniu dokumentacji na wykonanie bieżni powinien być robiony odwiert, a tu się okazuje, bo ten Pan przedstawiciel tej firmy powiedział, że odwiert był robiony, ale w innych miejscach, tam gdzie jest klub, a nie tu gdzie jest bieżnia. Projektant po prostu nie uwzględnił tego, ani nie było wiedzy, że tam jest torf pod bieżnią i z tego faktu wynikło, że należało zrobić aneks. Ja to rozumiem, bo to wydłużyło znacząco i zakres prac. Radny powiedział, że był przekonany, że przy wykonywaniu projektu ten odwiert powinien być robiony w tym miejscu, w którym miała być wykonywana bieżnia.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to wiemy, bo to było wyjaśniane.

Pani Burmistrz dodała, że to było wielokrotnie omawiane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że kwestia jest po prostu taka, czy ktoś weryfikował te odwierty przy projekcie, które były robione, gdzie one były i jaki był zakres tych prac.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że o problemach, które wystąpiły podczas budowy bieżni radni byli wielokrotnie informowani i to nie jest nowość, jaki był powód zawarcia tego aneksu, właśnie

mowa o wymianie gruntu, który okazał się gruntem niemożliwym do wykonania na nim tej bieżni. Odwiertów nigdy nie da się zrobić w takiej ilości i na takim obszarze, żeby w pełni odpowiedziały na pytania jakie tam podłoże jest. To się robi w kilku miejscach, natomiast już kawałek dalej ten grunt może być zupełnie inny i tu najprawdopodobniej mieliśmy do czynienia z taką sytuacją. Przy czym nie bronię projektanta, być może mógł te odwierty wykonać w zupełnie innych miejscach i dałoby to pełen obraz. O tym, że problem był z tym torfem byliście Państwo informowani i to jest powód rzeczywiście stworzenia aneksu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tutaj wydaje się to dziwne, bo akurat to miała być robiona bieżnia, a nie budynek klubowy. To nie wiem dlaczego odwierty były robione w miejscu budynku, a nie w miejscu bieżni. Też mnie zastanawia, na przykład w MDK było tyle aneksów do I, II etapu, a dopiero przy III etapie pojawiły się kary i można powiedzieć, że dzięki interwencji i naciskowi radnych na MDK było 70.000,00 zł kary, a tak Państwo lekką ręką przedłużacie wszystko bez kar, a kary to nakładacie, tu z tego co po mieście chodzi, to tylko na inwestorów myszkowskich bo każdy inwestor myszkowski to kończy karą. Nie wiem, czy żeby ich zniechęcić, żeby już nie startowali do przetargów. A tu Państwo jednoosobowo decydujecie o przedłużeniu i aneksowaniu bez kar. Zdaniem radnej jest to z niekorzyścią dla budżetu tego miasta.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zwrócił się do pani Burmistrz, że miał interwencję mieszkanki ul. Słowiańskiej w sprawie garaży. Pani Burmistrz na pewno wie o co chodzi, bo ta Pani była u Pani i twierdzi, że nie dostała odpowiedzi. Dodał, że nie wie jaki jest status prawny, nie rozmawiał z panem prezesem, dlatego że najpierw chciał porozmawiać z panią Burmistrz.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że skontaktowała się z panem prezesem i prezes nie może się do tej Pani dodzwonić. Wczoraj z nim rozmawiałam pytając, czy już się skontaktował, mówił, że już się wielokrotnie kontaktował i Pani nie odbiera od niego telefonu. Zainterveniewałam, bo to prezes musi z tą Panią porozmawiać i wczoraj pytałam o efekt tej rozmowy. Niestety nie odbiera ta Pani telefonu. Pani Burmistrz zaproponowała, że dzisiaj wykona telefon do tej Pani. Problem z komunikacją rzeczywiście wystąpił.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk podziękował pani Burmistrz, że o tym pamiętała.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych?

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła trzy tematy. Po pierwsze radna poprosiła o uzupełnienie oznakowania poziomego na skrzyżowaniu na przy ul. Kwiatkowskiego. Są tam dwa przejścia dla pieszych, to jest na skrzyżowaniu z ul. Spółdzielczą i Strażacką przy Przychodni konkretnie tutaj. Całkowicie są starte te pasy, nie widać w ogóle pasów szczególnie tych pierwszych tutaj na Kwiatkowskiego od strony Biedronki. Kierowcy jadący samochodami nie widzą w ogóle pasów, więc to naprawdę jest newralgiczne miejsce, tu jest bardzo duży ruch i od razu proszę te drugie pasy też, bo też są mocno zdarte, tam gdzie jest przejście do sądu. Następny temat to rozlewisko na ul. Reja, musiały tam interweniować Straże, pompować wodę, bo mieszkańców tam zalewało. Radna dodała, że miasto zleciło ekspertyzę dotyczącą tego tematu i chciała zapytać, czy już jest. To jest bardzo pilny temat, to nie może czekać w nieskończoność. Czy już ta ekspertyza jest wykonana?

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi, czy już wpłynęła ekspertyza, jeżeli jest to poinformuje.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że prosi w imieniu mieszkańców o konkretne działania i interwencję, bo to tak nie może być zostawione, bo tam jest potężne rozlewisko, to nie jest jakiś mały teren. Zaraz będzie jesień i zaczną się większe opady deszczu i to będzie wtedy za późno. Trzeba się za to brać teraz, teraz realizować.

Pani Burmistrz powiedziała, że poinformuje radną.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła trzeci temat, wczorajszej wyjazdowej komisji kontrolującej stan inwestycji miejskiej.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski wtrącił, że Komisja ma w punkcie trzecim taki temat i zaproponował radnej, żeby omówić wtedy to co radni zdiagnozowali na wyjeździe.

### **Do punktu 3.**

**Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich (komisja wyjazdowa).**

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zespół kontrolny w dniu wczorajszym skontrolował inwestycje i poprosił radną p. Halinę Skorek – Kawkę o opowiedzenie o efektach kontroli.

### **W dyskusji wzięli udział:**

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciała konkretnie porozmawiać o ul. Zamenhoffa, natomiast odnośnie Stadionu była już mowa. Jeżeli chodzi o budynek, te dwa blocki wszystko idzie chyba dobrze, jeden budynek jest w stanie na ukończeniu. Oglądaliśmy jak pomieszczenia wyglądają w środku, fajne pomieszczenia, tynk jest bardzo dobrze zrobiony, równiutki, tutaj zespół nie miał większych uwag. Natomiast wielkie zdziwienie radnych było, a niektórzy byli w szoku, że inwestycja, której tytuł brzmi: „Budowa drogi w ulicy Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej”, tak brzmi tytuł inwestycji, a my patrzymy, a tu są rozwalone cztery ulice, to znaczy w całości Zamenhoffa i częściowo, nie na całej długości, ale na pewnych fragmentach realizowane są inwestycje, o których ja pierwsze słyszałam. Nic nie wiedziałam i byłam w strasznym szoku, bo zawsze była mowa, że to będzie inwestycja tylko Zamenhoffa. Bardzo się dziwiłam, że ta inwestycja jest tak droga, że jedna ulica 8.600.000,00 zł, a tu się okazuje, dlaczego tak drogo, bo do tego robione są części ul. Dobrej, Ciasnej i Papieskiej, że tam jest wykonywana tak samo kanalizacja. A dlaczego o tym Rada nic nie wie? Dlatego to nie jest ujęte tutaj w tytule inwestycji, tylko sama Zamenhoffa. Ja tego po prostu nie rozumiem i prosiłabym o wyjaśnienia, dlaczego to poza plecami jakoś są robione jeszcze fragmenty trzech dróg? O ile to podrożyło tą inwestycję? Ile kosztuje sama Zamenhoffa, a ile te dodatkowe fragmenty ulic? Jaka kwota na to jest przeznaczona?

Pani Burmistrz powiedziała, że pozostaje Jej powiedzieć chyba jedynie to, że teraz to Ona jest w szoku. Jeśli chodzi o inwestycję w ul. Zamenhoffa spotykaliśmy się z Państwem wielokrotnie, doskonale Państwo pamiętacie na pewno, że były wielkie opory, najpierw związane z tym, czy w ogóle tą inwestycję robić, czy nie robić. Uzasadnialiśmy ją na kilku spotkaniach, to były przeróżne i spotkania na komisjach, i na sesjach wielokrotnie pan

Burmistrz uzasadniał konieczność wykonywania tej inwestycji. Między innymi jako główny powód realizacji tej inwestycji podawaliśmy konieczność uporządkowania gospodarki wodno - ściekowej i połączenie tej kanalizacji z kanalizacją istniejącą. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, co ZWiK wykonał we własnym zakresie i mówiliśmy, jaki cel ma inwestycja w ul. Zamenhofa. To był jeden z głównych powodów przystąpienia do realizacji tej inwestycji. Ulica Zamenhoffa krzyżuje się między innymi z ul. Papieską i jeżeli nie połączymy kanalizacji, która już istnieje w ulicach poszczególnych to przecież to nie ma najmniejszego sensu. Kanalizacja to jest sieć i głównym powodem wykonywania, najpoważniejszym, było rozdzielenie kanalizacji ściekowej od kanalizacji deszczowej z kanalizacji ogólnospławnej wykonanie dwóch kanalizacji, a w tej chwili Państwo mówicie, że nie wiecie że to sięga w ulice, które przylegają do ul. Zamenhofa. Po tylu spotkaniach, po tylu informacjach, w których przekazywaliśmy jaki jest obszar tego projektu? Szanowni Państwo przecież podejmowaliście decyzję świadomie, wiecie jaki jest zakres inwestycji i wiecie jaki był jej cel, więc skąd teraz pytania o to, dlaczego rozkopujemy ulice przyległe, bo bez rozkopania ich zrobić się tego po prostu nie da. Zwracam się do pozostałych Państwa radnych, czy rzeczywiście nikt nie pamięta, o jakim obszarze inwestycji mówiliśmy, czy rzeczywiście nikt z Państwa nie pamięta, jaki był główny cel realizacji ul. Zamenhofa, że tamten efekt ekologiczny i problem związany z odprowadzaniem ścieków z przyległych posesji, które są posesjami niewielkimi, które wymagają podłączenia do kanalizacji a równocześnie spięcia wymaga cały system kanalizacji na osiedlu Pohulanka. Mówiliśmy o kłopotach z panem W., mówiliśmy o tym, jak ważne to jest, żeby odprowadzić, a w tej chwili Pani radna mówi, że nie wiedziała. Pozwoli Pani, że nie będę już więcej wypowiadać się na ten temat, bo mi w głowie się to nie mieści, rzeczywiście teraz ja jestem w szoku, że taka inwestycja, tak wielokrotnie omawiana w dalszym ciągu budzi jakiegokolwiek wątpliwości i że nie rozumiecie Państwo tego, że żeby podłączyć kanalizację trzeba rozkopać również przyległe ulice.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo się dziwi, że pani Burmistrz jest w szoku. Brzmienie tytułu inwestycji powinno być inne, powinna być „Budowa drogi w ul. Zamenhoffa wraz z kanalizacją deszczową oraz budowa, bo tam są rozkopane duże części tych ulic. Dlaczego nie są ujęte nazwy tych ulic w tytule inwestycji tylko jest Zamenhoffa ujęta? Przecież wiadomo, że będzie to kosztowało, to co jest rozgrzebane, to co będzie tam wykonane, nie jestem fachowcem, ale ogólnie mogę powiedzieć, że to będzie kosztowało, jak również będzie kosztowało uzupełnienie nawierzchni. To będzie koszt, na każdej ulicy trzeba teraz asfalt położyć, uzupełnić to, to jak to jest. Proszę o podanie tych kwot, jakie pójdą te kwoty na te pozostałe trzy ulice. Radna powiedziała, że pani Burmistrz nie ma racji, tylko radni mają rację, ponieważ w tytule każdy widzi brzmi „Budowa drogi ulicy Zamenhofa...”, a gdzie jest jeszcze uzupełnienie fragmentów ul. Dobrej, Ciasnej i Papieskiej?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wychodzimy poza zakres opracowania projektowego i wielokrotnie było to z Państwem omawiane. Nazwa zadania to niekoniecznie opisanie każdej czynności, która jest związana z realizacją inwestycji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to nie chodzi o opisanie czynności, to jest poważna sprawa. Chodzi o wpisanie w tytule inwestycji nazw tych trzech ulic, bo ktoś by sobie pomyślał, tak jak wielu z nas pomyślało sobie, że to chodzi tylko o Zamenhoffa. Tylko zawsze była mowa o Zamenhoffa, a tu się okazuje, że nie tylko Zamenhoffa, że jeszcze fragmenty sąsiednich ulic są robione kanalizację i pod kątem później nawierzchni.

Pani Burmistrz zapytała, czy dobrze, że są robione, czy źle, że są robione? To jest konieczne, żeby połączyć.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że radni nie byli tego świadomi w ogóle.

Pani Burmistrz zwróciła się do obecnych na sali radnych z pytaniem, czy rzeczywiście nie byli świadomi, że konieczne trzeba połączyć kanalizację z istniejącą już na tym osiedlu?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to mogło być połączenie na styk, gdzie łączy się ul. Zamenhoffa z tymi sąsiednimi. Ale jeżeli jest kawał robionej ulicy to chyba powinno być to wpisane.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wkradło się takie nieporozumienie, bo gdyby radni byli poinformowani, że będzie to wymagało zerwania nakładki i zrobienia tego w ulicy Papieskiej na odcinku 100 m, na odcinku ul. Dobrej 50 m. Rozumiem, że należy to zrobić i w tytule nazwy tej inwestycji była ul. Zamenhoffa i uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w tej okolicy, jak najbardziej taki tytuł tej inwestycji był. Natomiast radni nie byli poinformowani, że będzie to wymagało zerwania. Jak to wczoraj zobaczyliśmy trochę nas to zaskoczyło, że ta ulica jest na przykład Papieska jest zerwana na odcinku 100 metrów albo więcej, bo wpięcie się ulic Dobrej wymagałoby 10 -15 , maksymalnie 20 m, a tutaj te drogi zostały zerwane na znacznie większych odcinkach. Będzie to wymagało tak jak tutaj mówi koleżanka Halina Skorek - Kawka naprawy tych dróg, nie tylko że została uregulowana gospodarka wodno - ściekowa z racji tego, że zostały wymienione te przewody do odprowadzania tych ścieków i uregulowana gospodarka wodno - ściekowa pod tytułem o rozgraniczenie ścieków oraz wód opadowych, żeby to wszystko nie było w sieci ogólnospławnej. Ja to rozumiem i to jak najbardziej oczywiście popieramy, bo to było głównym celem tej inwestycji. To wyniknęło z niedoinformowania, nie ze złej woli tylko z niedoinformowania, bo gdyby Państwo powiedzieli, że będzie to wymagało zerwania nakładki w tej ulicy, w tej, to byśmy nic nie powiedzieli, a my zobaczyliśmy i taka była nasza refleksja, że to zostało zrobione ponad plan i będzie wymagało potem aneksów, bo te drogi potem trzeba będzie przywrócić do stanu taki jaki był.

Pani Burmistrz powiedziała, że póki co nie wychodzimy poza opracowanie projektowe. Tam rzeczywiście przy poszczególnych przyłączach to wszystko wychodzi w terenie, jak się rozkopie, tamta kanalizacja jest kanalizacją starą, wiadomo, że to trzeba zrobić tak, że za chwilę 5 m dalej nie było wycieku. Moim zdaniem inwestycja jest prowadzona bardzo dobrze, nie wychodzimy poza zakres opracowania projektowego, to są rzeczy, które były tłumaczone wielokrotnie i kwestia tego, że zajmiemy również ulice, które są przy ul. Zamenhoffa moim zdaniem była omawiana. Rzeczywiście sprawdzę i spotkania formalne, i nieformalne spotkanie z panem Starostą. Wielokrotnie z Państwem się spotykaliśmy przy uczestnictwie również pana Starosty. Moim zdaniem byliście Państwo poinformowani, że to wymaga wejścia w sąsiednie ulice, rzeczywiście chyba trzeba będzie sięgnąć do protokołów i wrócić do tematu.

Radny p. Sławomir Jałowiec podkreślił, że gdyby radni byli poinformowani o tym to tego tematu by nie było. Radny zwrócił jeszcze uwagę na te budynki, które są budowane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski wtrącił, żeby najpierw wyczerpać temat ul. Zamenhoffa, bo zgłosiły się inne radne do dyskusji.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni od początku byli informowani o tym, że ma być uregulowana gospodarka wodna i głównym celem generalnie tej inwestycji w ul. Zamenhoffa było to i padały takie słowa, że pozwoli to na uregulowanie gospodarki wodnej nie tylko w ul. Zamenhoffa, ale w znacznej części w dzielnicy. Było to omawiane przy okazji skargi p. W. i od początku na spotkaniach, które się odbywały, również te, które były z mieszkańcami była ta kwestia omawiana.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że też potwierdza, że rozmawialiśmy na ten temat i to było przedstawiane, że regulacja gospodarki wodno-ściekowej. Prowadzący obrady przyznał również rację pani Halinie Skorek – Kawce, bo już od dłuższego czasu mówiliśmy o tym, że inwestycje powinny być nazywane precyzyjnie. Tak jak kiedyś mieliśmy te nieszczęsne modernizacje dróg, etap I, II i VII i wnioskowaliśmy, i potem sami zmienialiśmy to w budżecie, żeby były z imienia i nazwiska wpisane nazwy ulic. Przyznaje rację, że tytuł inwestycji powinien zawierać, jeżeli jest budowa kanalizacji w ulicach: Papieskiej i Dobrej to tak powinno być to zapisane i Ciasnej, i wtedy nie byłoby pewnie wątpliwości. Natomiast rzeczywiście omawiane to było kilkakrotnie, może nie w bardzo szczegółowym zakresie, bo tego czy to będzie 100 metrów wejście w ulicę, czy 50, czy tylko do skrzyżowania nie było aż tak szczegółowo omawiane, ale tytuł inwestycji powinien być precyzyjny i wtedy nie byłoby żadnych wątpliwości.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że być może padły takie słowa, nie pamięta, że pozwoli ta inwestycja w Zamenhoffa na uregulowanie gospodarki wodno - ściekowej w sąsiednich ulicach, ale to nie znaczy, że miało to być wykonane w tej chwili łącznie z ul. Zamenhoffa. Jeżeli miało być to robione łącznie teraz i rozwalone te ulice i fragmenty kanalizacji wykonane w tych ulicach, i oczywiście musi być nakładka teraz położona asfaltowana na to będą bardzo duże koszty, to nie będzie rząd 50.000,00 zł tylko to będą koszty być może 2 mln zł, czy więcej. Radna poprosiła o podanie, ile na te ulice z tej kwoty 8.600.000,00 zł, ile pójdzie na wykonanie, czy remont w tej kanalizacji plus nakładki asfaltowe. Dodała, że cały czas upiera się przy tym, że powinno być to wpisane w tytule tak jak pan przewodniczący podkreślił, w tytule inwestycji wykonanie remontu, czy modernizacji fragmentów kanalizacji w podanych ulicach: ul. Papieskiej na największym odcinku, ul. Ciasnej i ul. Dobrej, a to zostało zatajone. Nie słyszałam, żeby była mowa, że będzie coś robione w ul. Dobrej, Ciasnej, Papieskiej. Czy słyszeliście Państwo? Chyba nie, o tym nie było mowy. To zostało zatajone i mamy o to wielkie pretensje, że wiele spraw pan Burmistrz robi po cichu, po kryjomu, o czym Rada nie wie, nie liczy się pan Burmistrz z Radą. Jak coś chce przepchnąć na siłę jakąś inwestycję to tak kombinuje, żeby to wyglądało, że to tutaj będą jakieś niewielkie koszty. A jak nie chce robić danej inwestycji to wiadomo, przy koncepcji koncepcja trwa latami, na przykład Rewitalizację Centrum, to ile ta koncepcja trwała 3 lata prawie, a teraz projekt, ile znowu trwa? Jeszcze projektu nie ma, a to już za chwilę minie 5 lat, kiedy już ostro braliśmy się za centrum, a tam przeciągnięte zostały boczne części dróg, o czym nic nie wiem i nigdy nie słyszałam, żeby były wymieniane tematy.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się z prośbą do pani Burmistrz o przygotowanie zestawienia finansowego w podziale na koszty dotyczące bezpośrednio ul. Zamenhoffa, osobno pozostałych ulic.

Pani Burmistrz zapytała, czy radni mają świadomość, że połączenie to nie tylko dołączenie jednej rury do drugiej, w sytuacji w której w jednej ulicy mamy kanał ogólnospławny, a w pozostałych ulicach mamy kanały rozdzielone. Macie Państwo tego świadomość na pewno.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że niedawno była wykonywana ul. Dobra, bo nie byłam tam w terenie dopiero pojedziemy teraz. Czy w tej chwili jest zrywana nowa nawierzchnia na ul. Dobrej?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie, to jest inny odcinek ul. Dobrej.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciała zaprotestować przed takimi słowami radnej, która wypowiada się o części naszego miasta:” A tam Drodzy Państwo na siłę przepchnąć inwestycje w tej części, a tu w której nie wiem jest mój okręg to się robi wolno, nie wolno, inaczej”. Jak można w ten sposób w ogóle mówić, mówimy o dzielnicy miasta Myszkowa i myślę, że każda z dzielnic i każdy obszar naszego miasta zasługuje na to i wszyscy mieszkańcy dokładnie zasługują na to, żeby móc mieszkać w warunkach dobrych i właściwych. Problem ul. Zamenhoffa i tego co się tam dzieje z gospodarką wodną, to nie jest ulica, bo są ulice przyległe, więc nie wiem, jeżeli ktoś nie słuchał, niedosłyszał, nie chciał dopytać to jest problem tej osoby, którą mniej ta inwestycja może zajmowała. Ja myślę, że śmiało mogę powiedzieć i powtórzyć jeszcze raz, to co również zauważył pan przewodniczący, była to kwestia omawiana, była ta kwestia wielokrotnie wyjaśniana, a jak ktoś nie chce słuchać albo niedosłyszał, no to trudno. Jestem oburzona takimi słowami typu, że zostało to zatajane, że radni nie są informowani. Przed chwilą drodzy Państwo jak to się zataja, sami radni przed innymi radnymi zatajają kwestie zwołania sesji nadzwyczajnej, też usłyszałam, więc to była tajemnica, więc własną miarą to trzeba mierzyć po prostu.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że właśnie własną miarą, dobrze powiedziane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski poprosił radnych, żeby skupić się na merytoryce, bo to kto jak się wypowiada i kto jakie ma na ten temat zdanie to byśmy mogli sobie podyskutować, ale może nie miejsce i pora.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do radnej p. Beaty Pochodni, że stara się wnikliwie i uważnie słuchać. Słyszałem i popieram to co Pani powiedziała wcześniej, że tytuł był taki: Uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej. Być może był to błąd, że się nikt nie zapytał, ale to powinno informować się, że będzie to wymagało zerwania nawierzchni w ulicach: Dobrej, Ciasnej, Papieskiej, na odcinku takim i takim, wykonania nowego kolektora i wtedy nie byłoby tematu. Tytuł inwestycji „Budowa drogi w ul. Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej”. Nazwa inwestycji jest taka, a nie inna, natomiast była informacja, że to rodzi temat uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej. Natomiast nikt nie powiedział, możemy sięgnąć do protokołów, że było mówione, że będzie to wymagało wejścia w ul. Papieską, Ciasną, Dobrą i zerwania nawierzchni, i wymiany kolektorów, o tym nie było mowy. Nasze obawy idą w tym kierunku, że będzie to wymagało potem położenia nawierzchni nowej na tych odcinkach dróg, bo będzie trzeba odtworzyć te drogi. Nikt nie zostawi drogi wykopanej, zasypanej, zerwanego asfaltu, tylko będzie to wymagało również dodatkowych środków, a jeżeli Pani tu powie, że nie będzie wymagało to my to przyjmujemy, ale żeby nie okazało później, że będzie wymagało aneksu, który będzie przewidywał dodatkowe setki tysięcy, czy ileś tam dołożenia, żeby odtworzyć te drogi i przywrócić do stanu pierwotnego, tego się obawiamy.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeśli chodzi o pracę dodatkowe, które ewentualnie na inwestycji mogą wyjść, to w tym momencie tego nie może przewidzieć. Mogę jedynie powiedzieć, że nie wychodzimy poza obszar opracowania projektowego i zgodnie z posiadanym projektem te inwestycje są prowadzone w sposób bardzo rzetelny, sprawdzany również. Mogą się zdarzyć

takie sytuacje, że okazuje się, że okazuje się, że trzeba wymienić kawałek rury, która doprowadza ścieki do ul. Zamenhoffa, nie możemy doprowadzić do tego, żeby po zrobieniu tej inwestycji za chwilę remontować te odcinki, które były teraz naruszone w poszczególnych ulicach. Póki co nie mam informacji o tym, że wymagane będą tam dodatkowe środki, na ten moment. Te ulice nie wychodzą poza opracowanie projektowe. Oczywiście jest to przewidziane wraz z odtworzeniem tych ulic. Pani Burmistrz odniosła się do rozmów, które były prowadzone. Sprawa jest oczywista, że jeżeli mówi się o tym, że trzeba połączyć pewne obszary miasta to że to będzie wymagało zdjęcia nakładki i zrobienia wykopów, inaczej się tego po prostu zrobić nie da. Dla mnie to jest sprawa oczywista, więc w momencie w którym wymienialiśmy i mówiliśmy jaki obszar, co zostało wykonane, co jest jeszcze do wykonania pewne rzeczy wydają się oczywiste. Jeżeli coś zostało niedoprecyzowane, być może. Ja również sięgnę do tych protokołów z tego względu, że jestem przekonana, że tak dokładnie jak omawialiśmy inwestycję w ul. Zamenhoffa to rzadko którą, ponieważ wiele wysiłku nas kosztowało po to, żeby przekonać Państwa do zasadności realizacji tej inwestycji. Pamiętacie Państwo o montażu finansowym, o składanych wnioskach, wiecie jak strategiczna to była inwestycja i jakie były jej cele, więc tak dokładnie jak omawialiśmy tak dokładnie jak szeroko uzasadnialiśmy konieczność wykonania tej inwestycji, chyba drugiej takiej nie znajdziemy.

Radny p. Sławomir Jałowicz podkreślił, że nikt z radnych tutaj obecnych nie podważa sensu robienia tego w takim zakresie jak jest, tylko chodzi o informację. Gdybyśmy byli poinformowani, że będzie to wymagało ingerencji w te drogi Ciasną, Dobrą i Papieską na takich odcinkach to byśmy wtedy o tym wiedzieli, a nie wiedzieliśmy o tym. Ja dosyć wnikliwie tutaj analizuję te wszystkie rzeczy co są mówione, gdyby coś takiego było mówione to ja bym pamiętał.

Pani Burmistrz powiedziała, że bardzo możliwe, że długości tych odcinków nie były wymieniane, ale na pewno sięgnę do protokołów, ponieważ spotkań było bardzo dużo.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że najważniejsza na teraz jest informacja, że to co jest wykonywane jest w zakresie inwestycji już zakontraktowanej, na której środki zostały zabezpieczone i są w umowie z wykonawcą. Prowadzący obrady komisji przypomniał, że radna p. Halina Skorek – Kawka prosiła o podział zakresu kosztowego inwestycji na główną ul. Zamenhoffa, a osobno na pozostałe ulice, żeby wykazać w jakich kwotach, w który zakres jest tak kosztorysowo, na każdą oddzielnie.

Pani Burmistrz powiedziała, że to będzie wymagało dużego nakładu pracy, muszę sprawdzić w jaki sposób kosztorysy są przygotowane, czy są przygotowane długościami planowanej sieci, czy są w rozbiciu na poszczególne ulice. Natomiast jeśli chodzi o Pani prośbę ona zostanie przekazana do Wydziału Inwestycji.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie tylko radni są zaskoczeni, również zaskoczeni są mieszkańcy ul. Ciasnej, Dobrej, Papieskiej, bo nawet przychodzili do mnie i pytali mnie, że najpierw im się zrobiło nakładkę, utwardziło ładną drogę podobną do asfaltu, a teraz rozkopuje im się. Chyba mieszkańcy też nie byli informowani o przyłączach do każdego domu i byli zaskoczeni, że najpierw się robi drogę, a potem się ją rujnuje, bo do mnie przychodzili i ja nawet pytałam, czy ta droga będzie odtworzona, powiedzieli, że będzie odtworzona w takim samym stanie jak została przed inwestycją. Będziemy to sprawdzać.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała temat inwestycji „Budowa ulicy Topolowej i dokończenie inwestycji w ulicy Ceramicznej od 13e do Malinowej” z początku kadencji



2018, gdzie radni składali wnioski o inwestycje i temat który cały czas żyje. Bardzo precyzyjnie sformułowany tytuł inwestycji, środki finansowe były zabezpieczone, została zrobiona połowa inwestycji, czyli ul. Topolowa, a dalej ul. Ceramiczna jest nie robiona. Tutaj mimo, że jest zawarte w tytule inwestycji jest nierobione, a tam gdzie jest niezawarte w tytule inwestycji jest robione. Bardzo przepraszam, ale ja tego nie potrafię zrozumieć, ciągle wracając do tej inwestycji, ciągle są terminy przesuwane, ciągle coś się dzieje, że projekt robiony, trudności są napotykanne, a w niektórych ulicach mieszkańcy tych ulic, którzy do nas się zwracają mają rodziny na Dobrej i na Papieskiej i pytają, kiedy była mowa o tych ulicach, kiedy miało być robione, bo my tego nie słyszeliśmy. Co mamy odpowiadać pani Burmistrz?

Pani Burmistrz zapytała, czy ma zacząć odpowiadać od początku?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że również był na Komisji wczorajszej. Tam temat Stadionu był poruszony, to rzeczywiście chyba ta bieżnia nie od tej strony firma zaczęła robić. Ta trawa jest tam wysoka, powinna być skoszona wcześniej, a nawet częściej, żeby tej murawy po prostu nie zniszczyć, bo tam się już pole takie zrobiło. Druga uwaga, te budynki które są budowane mieszkania, tam jest niezburzony jeszcze budynek Orange i prawdopodobnie oni tam wystosowali jakieś pismo, że nie są w stanie w czasie się wyrobić. Kiedy wczoraj byliśmy na budowie wszędzie pracownicy są, ale nikogo z Orange nie było, żeby te przepięcia robić. Czy na Orange można jakąś karę zastosować, czy coś, żeby oni zrobili to jak najszybciej, bo widać, że ten budynek idzie dosyć sprawnie, te schody trzeba będzie wybudować, a ten stary budynek cały czas stoi i czy my możemy w tym temacie przyspieszyć coś jako Rada Miasta. Radny odniósł się do tematu ul. Zamenhoffa, może rzeczywiście z tą ulicą Zamenhoffa w błąd mogła wprowadzić jedynie nazwa zadania, nie zawsze każdy jest na sesji, czy na komisji, mógł też nie uczestniczyć w jakiejś dyskusji, mógł Niedosłyszeć, ale w protokołach na pewno wszystko mamy i możemy wrócić do nich.

Pani Burmistrz powiedziała, że co do kolejności realizacji tej inwestycji nie chciałaby się odnosić, ponieważ to już było omówione. Na temat płyty boiska będę dzisiaj rozmawiać i poinformuję Państwa. Jeśli chodzi o Orange umowa była taka, że do 30 czerwca oni opuszczą zupełnie ten budynek i będziemy mogli przystąpić do rozbiórki, tak się nie stało. Firma napotkała na jakieś trudności i w tej chwili cały czas prowadzone są rozmowy, zarówno przez Wydział Inwestycji jak i przez KZGM, ponieważ to oni zawiadywali tymi budynkami i wynajmowali również Orange. Mamy taką wstępną informację, że do połowy lipca powinien temat się domknąć, więc gdyby się tak stało, oczywiście cały czas monitorujemy sprawę i monitujemy do Orange wskazując im jak niezmiernie ważna to jest sprawa. Mam nadzieję, że do połowy lipca tak się właśnie stanie i nie spowoduje to póki co przesunięcia na budowie. Natomiast jeśli chodzi o nazwę zadania, nazwa taka jest, opracowanie projektowe jest w zakresie szerszym, ale związane to jest z uporządkowaniem gospodarki wodno - ściekowej i podłączeniem przyległych ulic do tejże sieci kanalizacyjnej.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że nas tylko zdziwiło to, że Orange stosuje jakieś pisma, że nie jest w stanie wyrobić się w czasie, a nie ma żadnego pracownika który tam pracuje.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto nie ma żadnego przełożenia na ich harmonogram prac. My interweniuje, wiedzą, tam jest ta szafa wybudowana, ponoć jest to kwestia przepięcia.

Nie wiem, czy to jest związane z tym, że mogą to robić na przykład w określonych godzinach tylko, nie jesteśmy w stanie ingerować tak daleko w firmę, która w żaden sposób od nas nie zależy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z Jego punktu widzenia jeden budynek jest praktycznie ukończony, tutaj nie chodzi o terminy, bo termin wykonania tej inwestycji zakończenia jest 8 października. Drugi budynek, który jest w budowie w tej chwili, budowana jest dopiero pierwsza kondygnacja, jeszcze ma być zalany strop i druga kondygnacja, i dach, i wykończenie. Z mojego punktu widzenia ten drugi budynek nie zostanie ukończony pomimo tego, że tam jest jeszcze przeszkoda natury tak jak powiedział tej radny Dominik, że ten został jeszcze budynek Orange, ale on w zasadzie to przeszkadza tylko w budowie schodów, natomiast chodzi o budynek i 3 miesiące to jest nierealny termin.

Pani Burmistrz powiedziała, że do tego terminu się nie odniesie, bo co mamy w umowie widzimy, jaki jest zakres prac widzimy, zobaczymy jak będzie się zachowywała firma i z jakimi prośbami będzie się zwracała do nas, natomiast tam jest jeszcze temat podłączeń i dlatego wyburzenie tego budynku Orange jest tak niezmiernie ważne.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tutaj jest jeszcze taka istotna sprawa, że jedno z tych pomieszczeń, bo tam będzie 16 mieszkań, a jedno z nich będzie przeznaczone dla Orange. Oni też mają interes w tym, żeby jak najszybciej usunąć to i przenieść się do proponowanego pomieszczenia, które będzie.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto ma tam mamy lokale użytkowe, czy Orange z tego będzie chciało korzystać trudno powiedzieć, ponieważ oni w tej chwili przygotowali tą szafę, która być może zabezpieczy w całości ich potrzeby. To dopiero będzie się działo jak już będziemy mieli czym dysponować i będziemy wtedy rozmawiać o tym, kto będzie z tych pomieszczeń użytkowych korzystał. Mowa jest o Poczcie, bo w tej chwili placówka Poczty jest w budynku tymczasowym wynajmowanym od prywatnego prywatnej osoby i oni na pewno będą chcieli korzystać z tego lokalu użytkowego, nie wykluczam że Orange również. Ta szafa, która tam jest przygotowana być może w całości zabezpieczy ich potrzebę na tym obszarze, bo tam były tylko urządzenia, tam nie pracowali pracownik.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ pani Burmistrz cały czas twierdzi, że jest zapis dotyczący regulacji gospodarki wodno – ściekowej, a Ja się absolutnie nie zgadzam co Pani mówi, przeczytam jeszcze raz jak brzmi tytuł inwestycji, radni do końca nie pamiętają jak dokładnie brzmi. Radna powiedziała, żeby zakończyć ten temat i żeby przekazać tak sytuację, że Rada ma rację i że tu został popełniony wielki błąd, że nie zostało wpisane to w tytuł inwestycji przeczyta tytuł inwestycji: „Budowa drogi w ul. Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej”, nie ma wspominku o żadnych ulicach. Radna poruszyła temat Stadionu, podkreślając, że jest to teren podmokły. To jest najważniejsza sprawa, to powinien być priorytet, że tam jest teren podmokły, tam są wielkie kałuże, rozlewiska, wszędzie, i na tym parkingu i koło budynku klubowego i na Stadionie. Ładowanie pieniędzy w inwestycje, kiedy nie jest zrobione konkretne odwodnienie to jest chyba wielki błąd, bo to wszystko się będzie niszczyć, będzie podchodzić woda, podmokły teren, na bieżni będzie woda, bo ta bieżnia jest nisko, teren jest najniższy, będzie tam woda stała, to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto. Powinno być całościowe zrobione najpierw odwodnienie, to powinien być priorytet, a dopiero później robić inwestycje jakiegokolwiek.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do Stadionu, że nie może się doczekać, kiedy tam z radnymi pojedzie i zrobi sobie selfie w tej trawie i na Facebooka realizację jak wygląda inwestycja nie tylko bieżni, ale trawy. Napiszemy, że ładne jest otoczenie, a jaki jest środek.

Pani Burmistrz powiedziała, że chciałaby przypomnieć Państwu radnym, że inwestycja jest w trakcie realizacji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że niemniej jednak jak mówiliśmy wcześniej kwestia związana z utrzymaniem murawy to nie jest taka prosta sprawa, jeżeli są zaniedbania wykonawcy w tym zakresie to inspektor nadzoru powinien na bieżąco reagować i weryfikować to i zgłaszać problemy z tym związane. Żeby się nie okazało, że za chwilę ta murawa będzie do wymiany po prostu i trzeba będzie to robić od nowa, zaraz tam pojedziemy. Z informacji które przekazują państw członkowie zespołu kontrolnego wynika, że nie jest dobrze tak i to wszyscy potwierdzili, którzy tam byli.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się w temacie Stadionu i zapytał, czy jest osoba odpowiedzialna za opróżnienie budynku klubowego? To co widziałem wczoraj, a wprowadził nas tam Pan i pokazał jaki jest stan w środku, stroje sportowe są porzucane, piłki i tak dalej. Czy ktoś na tym panuje? To powinno być wszystko zabezpieczone gdzieś w jakimś osobnym pomieszczeniu, bo ten budynek będzie burzony. Radny powiedział, że się obawia, żeby tak nie było, że coś zginęło, czy coś zostało zapodżiane. Radny p. Dominik Lech to też widział, jest tam ogólny bajzel.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o opróżnienie tego budynku radni byli informowani w pismach przez dyrektora MOSiR. Z tego co wiem część tego budynku jest już opróżniona, natomiast część w dalszym ciągu nie, ale tutaj chyba stroną, która wynajmuje ten budynek, która odpowiada za ten zakres jest chyba MKS, ponieważ to chyba ta część nie jest jeszcze opróżniona. Pan dyrektor Państwu odpowiadał jak wygląda sprawa opróżnienia tego budynku.

Radny p. Tomasz Załęcki nawiązał do tematu, który był wcześniej omawiany odnośnie komunikacji w Radzie, komunikacji między radnymi, a Burmistrzem i powiem, że to jest taki dosyć głębszy problem. To jest problem, który ciągnie się już latami. Radni na komisji dowiadują się o kolejnych tematach, których nie wiedzieli wcześniej i to nie jest tak, że to jest tylko jedna radna, czy tylko trzech radnych nie wiedziało o tych inwestycjach, tylko chyba większość. Może trzeba jakieś spotkanie zrobić z Burmistrzem i porozmawiać jak widzi współpracę z radnymi, czy na takiej zasadzie jak jest teraz, a to jest zła współpraca. Mam wrażenie, że wszystko jest chowane, cały czas jest próba chowania rzeczy, na których mu zależy, zmiana nazw inwestycji, niepokazywanie dokumentów albo ukrywanie albo pokazywanie je na ostatnią chwilę. Takim trybem będziemy cały czas się kłócić, dopytywać, będziemy oburzeni, będziemy pytać cały czas, czy tak to ma wyglądać, to nie ma sensu w tym momencie. Praktycznie 20%, 30% czasu na wszystkich sesjach, czy komisjach tracimy na to, aby dopytać się, aby być poinformowanym, tracimy czas na niepotrzebne kłótnie, niepotrzebne wyjaśniania i potem okazuje się, że jednak ktoś coś powiedział, my zostaliśmy poinformowani, wtedy dziękujemy i mówimy o tym, żeby to już drugi raz nie powtórzyło, po czym mija dwa tygodnie i sytuacja się powtarza. Dam przykład z działką na Będuszu, gdzie było omawiane kilkanaście razy, Burmistrz przez 10 lat, 5 lat obiecywał, że ma plan. Okazuje się, że jednak działkę chce sprzedać, nawet radni Burmistrza, którzy są z Burmistrzem, nie zagłosowali za sprzedażą działki tylko się wstrzymali, czyli za panem Burmistrzem w przypadku tej działki na Będuszu nikt nie stał. Po co takie rzeczy wrzucać na sesję, gdzie

możliwości nie ma żadnej. Może trzeba kupić wariograf do urzędu i postawić na tej sali i czasami go używać, żebyśmy wiedzieli, jaka jest prawda. Może trzeba powiedzieć panu Burmistrzowi, że nie chcemy dla miasta złego, jeżeli jest coś ważnego do zrobienia to my to poprzemy, natomiast mam takie wrażenie, że cały czas nas się traktuje jak wrogów. Radny poprosił, żeby pani Burmistrz przekazała to panu Burmistrzowi. Mam wrażenie, że za dwa tygodnie będzie kolejna sesja nadzwyczajna, coś tam wyjdzie i wtedy dostaniemy informacje na pół godziny przed sesją. Będziemy dochodzić tutaj o co chodzi, a wystarczy przyjść na komisję i powiedzieć „drodzy radni, mamy taki problem, okazało się, że wyszła jakaś nowa rzecz, którą trzeba teraz zrobić, chodźcie siadźmy, pomyślmy, odpuszczamy tą drogę, czy robimy ją. Wiele razy były takie sytuacje, że dostałem telefon od mieszkańców, którzy wiedzieli coś wcześniej niż my. Już nie mówię o tym zapachu w Myszkowie, gdzie musiałem czytać listy na komisji, czy na sesji, bo radni dopytywali się na sesji, jak stoi temat. Radny zwrócił się do pani Burmistrz, że Jej współczuje i nie chciałby być na Jej miejscu, ale czy to możemy zmienić, czy możemy nie wiem iść w kierunku chociażby prawdy, po prostu być w porządku wobec wszystkich nas tutaj. Mam wrażenie, że na kolejnej sesji coś innego wyskoczy, o czym nikt nie będzie wiedział. Radny poprosił w imieniu większości radnych o to, aby ta współpraca między Nami była bardziej owocna, szczerą i prawdziwą. Naprawdę nic złego się nie stanie jak wyjdzie coś co będzie problemem.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wydaje się Jej, żeby należało Jej współczuć, bo to zaszczyt przyjść na Komisję i z Państwem pracować. Dodała, że na Komisji stara się odpowiadać i zapisywać wątpliwości radnych, do przekazania pracownikom, a to na co potrafi odpowiedzieć odpowiada z marszu. Pani Burmistrz odniosła się do kolejnej sprawy, to nie jest do przewidzenia, o co będziemy Państwa prosić za dwa tygodnie i co takiego się wydarzy. W tym momencie ani Państwo tego nie wiecie, ani Ja tego nie wiem. Ilość pism, która wpływa do Urzędu jest naprawdę przeogromna machina, niektóre robi się szybko, załatwia się szybko, inne wymagają współpracy z Państwem i tak to się przez cały czas odbywa. Jeśli mowa o ulicy Zamenhoffa nie wyobrażam sobie większej ilości spotkań, większej ilości przekazanych informacji dla Państwa niż to co było zrobione z inwestycją przy ul. Zamenhoffa, ponieważ wielokrotnie musieliśmy uzasadniać konieczność realizacji tej inwestycji. Trudno wyobrazić sobie, co jeszcze musielibyśmy zrobić, żebyście Państwo ocenili współpracę pomiędzy Urzędem, a Radą Miasta jako poprawną, nie mówię dobrą, bardzo dobrą, czy wyśmienitą, wyróżniającą, jako poprawną. Przekazujemy Państwu te informacje, które posiadamy, ale nie da się wszystkich poruszanych przez Urząd spraw poruszyć z Radą Miasta, bo sesje, komisje musiałyby trwać tyle godzin, ile my pracujemy. Pani Burmistrz dodała, że tą współpracę ocenia jako poprawną. Te informacje, o których radni powinni być poinformowani, te informacje przekazujemy, jeżeli zdarzają się sytuacje takie, że jesteśmy zmuszeni do zwołania sesji nadzwyczajnej, to dla nas to również sytuacja nadzwyczajna. Gdybyśmy mogli to robić w ramach sesji normalnych, tak byśmy to robili. Co to znaczy sesja nadzwyczajna, to znaczy że z odpowiednim wyprzedzeniem nie dysponowaliśmy danymi materiałami, nie mieliśmy pewnych informacji, że one są tworzone, że nad nimi się pracuje i stąd te krótsze terminy niż zwyczajowo przyjęte. Bardzo proszę o takie rozumienie naszej pracy, a wtedy pewnie i Państwu i nam będzie łatwiej. Oczywiście Pana uwagi będą zapisane w protokole i na pewno zapozna się z nimi również Burmistrz Miasta.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi radnych odnośnie Internatu na Będuszu. Do Nas też dochodzą słuchy, jacy prywatni inwestorzy bardzo lobbują za kupieniem tej inwestycji, bo mieszkańcy coraz więcej mówią. My jesteśmy przeciwni sprzedaży, pan Burmistrz nawet na ostatniej sesji mówił, że i tak będzie wnioskował o sprzedanie tych

gruntów, bo tak wzrosnie ich wartość. My już sprzedaliśmy kilka gruntów i żałujemy, bo zostaliśmy wprowadzeni w błąd i nie tylko my żałujemy, bo tego ponosi teraz konsekwencje gmina i między innymi ZWiK. Teraz byśmy tego błędu nie popełnili, dlatego teraz będziemy bardzo się przyglądać wyprzedaży mienia miasta, i słuchać będziemy mieszkańców, bo mieszkańcy jednak wiedzą najwięcej, kto chce kupić, kto lobbuje, jednym się sprzedaje, drugim się utrudnia.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wie o czym mówi Pani radna.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani Burmistrz mówi, że jest dużo informacji, że jest dobra współpraca, a On mówi, że jest mało informacji i jest zła współpraca. Pani mówi, że już nie da się nic więcej zrobić, że już jest tak dużo sesji, komisji, a On uważa, że się da. Tyle razy powtarzałem na komisjach, mamy E-sesję, można ta zamieszczać wszystkie ważne informacje, każdy dokument, który tyczy się modernizacji, remontu. Takie coś jak remont drogi Dobrej, Papieskiej to nie jest jakaś błaha rzecz, którą można ominąć, to jest remont drogi, to jest budowa kanalizacji w tej drodze, to są rzeczy ważne, a my nie mamy 5866 dróg tylko mamy kilkaset i to nie jest jakaś wielka rzecz, żeby nas poinformować. Poza tym ilość, a jakość, także możemy tutaj spotykać się kilkanaście razy i nic z tego nie osiągnąć. Jest dużo do zrobienia i jest szansa, żeby to wszystko poprawić, ale to zależy od was, bo my cały czas wszyscy radni dajemy do zrozumienia i dajemy znaki, że chcemy, żeby ta komunikacja była lepsza. Z drugiej strony jest jak grochem o ścianę, jest okej, wszystko jest w porządku. Proszę nie narzekać, idziemy dalej. Radny poprosił, żeby na przyszłość jeżeli jest jakaś informacja, jakiś dokument, który wpłynął do Urzędu, a warto się nim podzielić, to nie czekać z tym dokumentem do najbliższej sesji, czy komisji tylko od razu go przekazać do Biura Rady. Jest Przewodniczący, są zastępcy, są komisje, żeby radni mieli informacji na bieżąco. Radny podkreślił, że Rada jest organem ustawodawczym, a Burmistrz jest wykonawczym, tutaj są te kompetencje cały czas mylone. Jeżeli Burmistrz chce jakąś drogę remontować, to wpięrw musi zapytać się radnych, co na ten temat myślą. Mam wrażenie, że Burmistrz chciałby być organem ustawodawczym, wszyscy mówią i tym i tym, niech siądzie, niech pomyśli, czy ma być z tej strony czy z tej strony, idą wybory można na radnego startować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że chciałby się odnieść do nieruchomości w naszej gminie. Zwrócił się do pani Burmistrz, że nie pamięta jaki jest koszt inwestycji dotyczący budowy mieszkań komunalnych na Millenium. Jaki jest koszt całej inwestycji, około 10 mln zł? Czy Państwo obserwujecie rynek nieruchomości w Myszkowie, bo np. jakiś czas temu pojawiła się taka inwestycja do sprzedania, nieruchomość w tej samej dzielnicy na Światowicie, budynek po biurowcu Myfany, kwota licytacji 1.200.000,00 zł. Zdaniem radnego ten budynek można było przerobić na dużo więcej lokali mieszkaniowych niż Państwo budujecie. Państwo pewne rzeczy bardzo zaniedbujecie, nie pamiętam, w którym roku został przekazany budynek PKS wraz z Placem Dworcowym, ale chyba od 2010, 2011r., tyle lat ten budynek stał w żaden sposób nie zagospodarowany, aż doprowadziliście do tego, że ten budynek trzeba wyburzyć i postawić nowy. To samo z budynkiem na Będuszu, też gmina przejęła, też z nim nic nie robiła, aż budynek należy wyburzyć, nie wiem czy da się go zmodernizować. Kolejna rzecz budynek po Gazowni, gmina mogła przystąpić do przetargu, wylicytować budynek w samym centrum Myszkowa i przejąć go jako majątek gminy, zaniechaliście, nawet nas nie informowaliście.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na brak zgłoszeń do dyskusji zaproponował przejście do części praktycznej. Prowadzący obrady komisji zapytał pani Burmistrz, czy ktoś z radnymi pojedzie?

Pani Burmistrz powiedziała, że z tego co Jej wiadomo to pani Grażyna Łęcarska.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy w świetle informacji uzyskanych od zespołu kontrolnego radni podtrzymują zakres, plan był taki, żeby jechać na Stadion, Millenium i Zamenhoffa.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła o przygotowanie przez nowego prezesa ZWiK planu ratowania spółki wraz z obecną sytuacją na komisję w sierpniu. Pan inspektor był zaznajomiony przynajmniej od pół roku z sytuacją spółki, to miesiąc będzie chyba wystarczający na plan ratowania spółki.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zaproponował radnym przejazdkę własnymi samochodami na Stadion i zakończył stacjonarną część komisji.

Prowadzący obrady komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska